

B. Bazińska

Akt erekcyjny sprzed stu lat

Ochrona Zabytków 6/2-3 (21-22), 171-174

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryc. 219. Blok i zaczepa.

nego musiał być przewieszony. Szczęśliwie oba fragmenty zabezpieczono, zostały one poddane konserwacji i czekają prawie już trzy lata na ostateczną lokalizację (od września 1950 r. kiedy malowidło zostało odkryte). Najdogodniejszym miejscem okazał się narożnik w sieni kamienicy Rynek St. M. 40, w kamienicy Muzeum Historycznego w Warszawie. Zarówno muzealny charakter kamienicy, gotycki charakter wnętrza jej sieni, jak i analogiczna sytuacja do tej z kamienicy Rynek 17 zadecydowały o umieszczeniu malowidła właśnie tutaj.

Nastąpi to w roku bieżącym po przeprowadzeniu konserwacji malowidła.

St. Żaryn.

AKT EREKCYJNY SPRZED STU LAT

W czasie przeprowadzanych wiosną 1952 r. robót budowlanych na Starym Mieście przy ul. Piwnej 13 (nr hipot. 112) natrafiono przy robotach ziemnych na butelkę z aktem erekcyjnym kamienicy. Według danych zawartych w akcie, został on złożony w fundamentach domu dnia 16. VI. 1848 r. podczas przebudowy.

Akt pisany jest ręcznie na pergaminie. Zawiera dwie karty o wymiarach: 19,5 na 16 cm i 19,5 na 19 cm. Stan obu kart pozostawiał wiele do życzenia z powodu zniszczeń wywołanych dopływem wilgoci, a także plam powstałych wskutek wydzielenia się szkodliwych dla pergaminu alkali z szkła. Gwałtowne zetknięcie się sto lat przebywającego w ziemi pergaminu ze światłem i powietrzem, w chwili wydobycia go, również nie posłużyło mu na zdrowie. Obecnie dokument staraniem Muzeum Historycznego m. Warszawy został odczyszczony i poddany konserwacji w Pracowni Konserwacji Grafiki pod kierunkiem prof. Bonawentury Lenarta.

Celem uwypuklenia treści aktu wspomnieć trzeba o tym, co znane jest z historii posesji nr 112 w świetle dotychczasowych badań. Dokument podaje bowiem wiadomości o kolejach domu, w którym dawnymi laty mieścił się szpital św. Ducha, informuje o stanie budynku i jego przebudowie w 1848 r. — wszystko wg relacji ówczesnego rządcy kamienicy.

Szpital w okresie feudalizmu miał odmienne znaczenie od znanego nam dzisiaj. Założenie i utrzymywanie szpitala było wówczas jedną z ulubionych postaci jałmużny udzielanej biedocie przez tych, którzy litując się nad nędzą starali się jej pomóc — zwłaszcza pod względem religijnym. Stąd religijny charakter tych instytucji, będących ostoją nie tylko chorych, ale również kalekich, zniezdolnialych, bezdomnych i biednych. Obo-

Ryc. 220. Transport drugiej części muru z malowidłem.





Ryc. 221. Kamienica przy ul. Piwnej 13. Dawny szpital św. Ducha po odbudowie.

wiązkiem szpitala było dbać najpierw o zdrowie duszy, a dopiero potem o zdrowie ciała. W początkach XIII w. powstały szpitale w miastach położonych na szlaku handlowym z Zachodu na Wschód: we Wrocławiu, Krakowie, Sandomierzu. Zaslugę zapoczątkowania tej swoistej opieki społecznej na Mazowszu położył Janusz Starszy, który ufundował w Warszawie poza bramą Nowomiejską szpital św. Ducha (XIV w.). Prztyulek ten rozwijał się słabo, a wartość jego pomniejszało niebezpieczne położenie po zewnętrznej stronie murów miejskich. Natomiast w obrębie miasta — przy kościele św. Marcina i klasztorze augustianów — księżna Anna Bolesławowa założyła w latach 1442—6 drugi szpital św. Ducha, uposażony w większości z jej majątków¹.

Zakon augustianów nie był zamożny. Gdy ks. Anna zwróciła się do klasztoru z propozycją

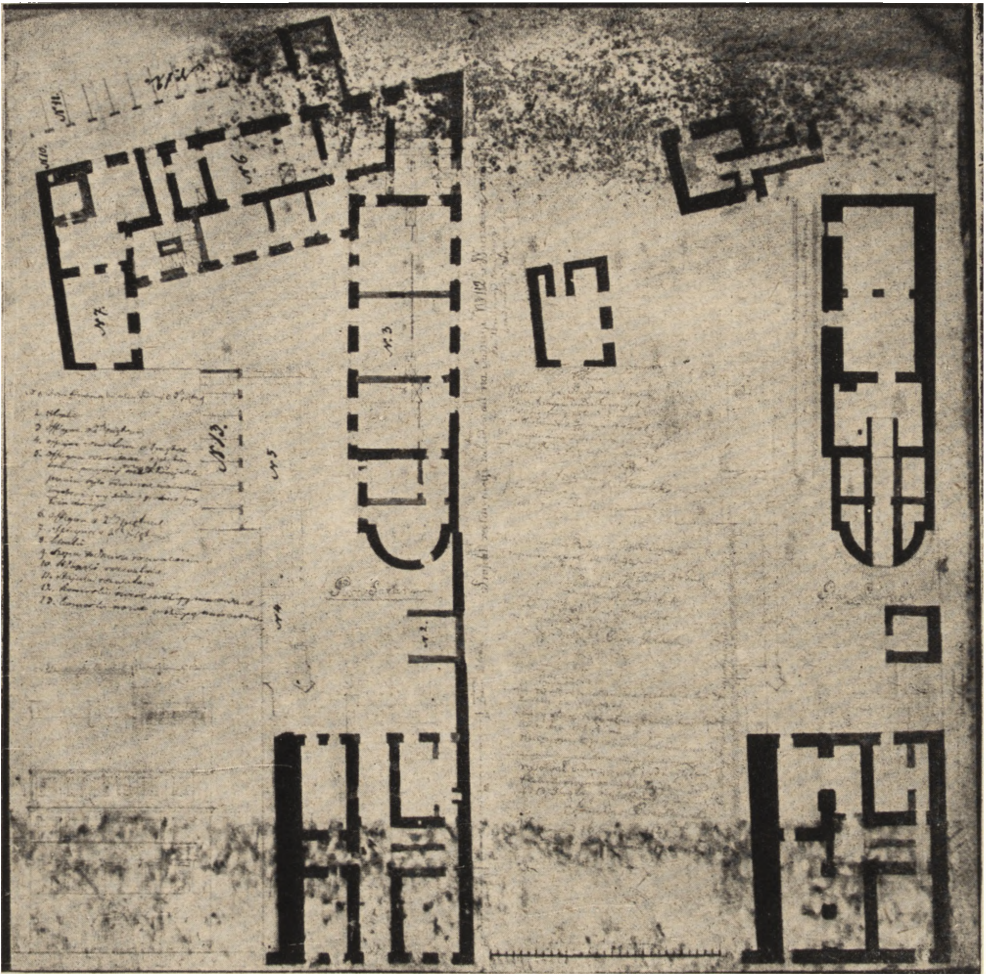
¹ J. Karwasińska, Szpital św. Ducha w Warszawie. Warszawa 1938, s. 14—18.

nabycia od niego ogrodu, leżącego po prawej stronie kościoła, położenie gospodarcze klasztoru było takie, że mnisi nie mieli habitów, z powodu czego nie mogli odbywać przepisanych godzin kanonicznych w kościele. Po dłuższych pertraktacjach umowę zawarto. Akt darowizny ogrodu na rzecz szpitala został uroczyście zatwierdzony 28. VII. 1446 r. przez ks. Bolesława IV, który opisał czynsze i powinności poddanych oraz zobowiązał siebie i swoich następców do opieki nad fundacją. Zarząd nad szpitalem sprawowali augustianie — przekazując swe funkcje mniszkom tegoż zakonu. Pismo z połowy XV w. mówi, że mniszki owe miały budynki dostatnio urządzone, ciepłe, posiadające wygodne izby większe i mniejsze, kuchnię murowaną, komory spiżarniane itp. Relacja o zamożnym stanie klasztoru wspomina szpital tylko jeden raz. Wobec takiego stanu nie należy się dziwić, że ks. Anna po 16 latach gospodarki augustianów zerwała się z nimi układ, przeprowadzając aż poprzez Rzym przekazanie zarządu szpitalem duchownym świeckim. Opieka panujących, oficjalne miano szpitala książęcego, a potem królewskiego, nadały mu uprzywilejowane stanowisko, którego tradycje w zmienionej formie istnieją do dziś.

W znalezionym akcie relacja początków szpitala wydaje się brzmieć nieco odmiennie, lecz są to sprawy do gruntowniejszego przebadania. Na tym miejscu nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w obecnie odbudowanej kamienicy prawdopodobnie mieścić się będzie wielki Żłobek Starmiejski, wówczas więc kamienica dalej będzie spełniała swe funkcje społeczne, tylko w innej formie i o innej treści.

Przy oglądaniu znalezionego planu posesji i budynków narzuca się pytanie, jakie różnice zachodzą między nim a stanem dzisiejszej odbudowy. Zmiany te są tak zasadnicze, że należy je kolejno wymienić. Zaczynając od parteru widzimy, iż obecnie skasowano wejścia do sklepów od ulicy, robiąc je od strony bramy. Zachowano przy tym tę samą ilość otworów na zewnątrz, ale zamiast drzwi dano okno. Elewacja na planie wykazuje trzy kondygnacje budynku, natomiast obecnie wybudowano tylko dwie. W 1848 r. kamienica posiadała «latarnię» tj. nadbudówkę nad klatką schodową do jej oświetlenia. W odbudowanej teraz kamienicy klatka schodowa z prawej strony przerzucona została na lewą, a zamiast latarni wprowadzono utrzymany w stylu świetlik, potrzebny do oświetlenia kuchni i łazienek przy ścianie szczytowej. W znalezionym planie zaznaczone są pod nr 6 i 7 oficyny dwupiętrowe; dzisiaj oficyna nr 6 nie istnieje. Budowa obecna w stosunku do planu z 1848 ogranicza się tylko do głównego korpusu budynku, który zachował się w dużych fragmentach i został odtworzony. Rozbudowa idzie od kościoła na prawo czyli przeciwnie, niż to jest na planie. Dzieje się tak dlatego, że chodzi o uwypuklenie plastyki bryły kościoła oraz o możliwości łatwiejszej komunikacji.

Wreszcie inne szczególności zawarte w akcie — wskazówka odnośnie drugiej butelki z bardziej



Ryc. 222. Plan domu przy ul. Piwnej 13 z r. 1848.

szczególными danymi. zaznaczona nowoodkryta wówczas piwnica ze szczątkami kafli oraz kamienna posadzka. Drugiej butelki nie znaleziono, jeśli chodzi o piwnicę i posadzkę, to nie szukano ich wskutek konieczności wykonania planu budowy na tym odcinku.

Na zakończenie — z uwagi na ciekawą treść aktu erekcyjnego — przytacza się z nieznacznymi skrótami jego tekst.

«... W r. 1410 Janusz Książę Mazowiecki nadał obywatelom Warszawskim Benedyktowi Zygnetrowi i innemu jeszcze łan pola miary Chelmiń. w Powązkach za ustąpienie części gruntu przy ulicy Piwnej która wówczas nie nosiła jeszcze tego nazwiska. — W r. 1442 Anna Księżniczka Mazowiecka zakupiła część ogrodu z placem od XX Augustyanów, a w dwa lata później Eugeniusz IV Papież kupno zatwierdził na rzecz

Szpitala Ś-go Ducha. Żeby zaś plac i dom czyli szpital od wszelkich podatków był wolnym Książę Mazowiecki dał miastu Warszawie w r. 1454 pewne grunta na satysfakcję tego uwolnienia. Najwięcej zapisów uczyniła Księżna Mazowiecka i tę uważać należy za główną fundatorkę Szpitala. Za Zygmunta III wydana została ustawa, aby 80 chorych utrzymywano w szpitalu, także 12 ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych. W r. 1684 szpital został oddany pod zarząd siostr miłosierdzia, gdyż pierwiastkowo rządziła nimi kapituła. W r. 1762 w tym domu urodził się znakomity biskup Albertrandi. W r. 1825 szpital Ś-go Ducha został przeniesiony z domu N-o 112 ulicy Piwnej do domu N-o 1896 przy ulicy Przyrynek, gdzie dotychczas się znajduje. W r. 1827 było tu więzienie stanu. W r. 1831 leżały złożone przed pogrzebaniem ofiary zabite w dn. 15 sierp-

nia w czasie Kontr-rewolucji Polskiej tegoż roku. W r. 1832 ukazem Cesarskim utworzoną została Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczynnych dla Królestwa Polskiego z pomocą Rad Szczegółowych Opiekuńczych przy każdym Szpitalu i od tego czasu Siostry miłosierdzia przestały bezpośrednio zarządzać. Pierwsza Rada Szczegółowa Opiekuńcza dla połączonych Szpitali Ś-go Duchy w Warszawie i Mieni... na mocy upoważnienia władzy wyższej przedsięwzięła wyrestaurowanie z gruntu domu N-o 112 którą to restaurację podług planu i kierunkiem w-go Borzęckiego Damazego, Rady Budowniczego i członka Rady Szczegółowej Szpitala Ś-go Duchy, rozpoczęto w r. 1848 i w tym czasie prócz ściany zewnętrznej domu i sklepienia kamiennego nad bramą, gdzie znajduje się wykuta z czarnego marmuru głowa mężka, a pod nią herb GRZY-

Ryc. 223. Klatka schodowa w kamienicy Baryczków przed spaleniem.



MAŁA, wszystkie lokale przerobione zostały (: V-plan w którym kolor czarny oznacza mury stare; to jest budowę jaka była przed restauracją r. 1848; kolor zaś czerwony oznacza mury które w skutku planu dostawione zostały). W czasie tej restauracji, przy kopaniu do przedniej ściany od poprzecznej oficyny (V plan), znaleziono o trzy łokcie niżej od powierzchni podwórza z R. 1848 bruk porządnie ułożony, co okazuje, że kiedyś powierzchnia gruntu tego musiała być o tyle niżej; o półtora zaś łokcia od ściany przedniej oficyny podłużnej, znaleziono sklepioną komunikację do innych piwnic, którą przy rewizji w długości łokci 20 pod ziemią znaleziono zawaloną starymi kaflami i gruzem, sklepienie to, zostało nie rozebranem. O restauracjach i przerobiach w domu N-o 112 przed rokiem 1848 nigdzie niema wzmianki i jak się zdaje takowe nie musiały być oznaczone, albowiem dopiero w roku 1848 sale chorych na lokale przerobionemi zostały. Nad wykonaniem restauracji dozorował Stanisław August Pszczółkowski Konduktor i tenże tu dołączone plany wykonał. Opis do roku 1825 czerpałem z Akt Szpitalnych, od tego zaś czasu opisałem sam jako fakta epok w których żyłem i widziałem. Pisałem i włożyłem to w butelkę dnia szesnastego czerwca tysiąc Ośmset Czerdziesiątego Ósmego roku. (---) Karol Kowalewski Rządca Domu N-o 112. Zamieszczam wiadomości o cenach żywności w roku 1848 w miesiącu Czerwcu w Warszawie Praktykowanych...».

B. Bazińska

KONSERWACJA ZABYTKÓW STOLAR-SZCZYZNY

W pożodze wojennej zginęły doszczętnie wszystkie zabytki stolarszczyzny Starej Warszawy a wśród nich tak cenne jak stalle fundacji Sobieskiego z katedry św. Jana, późnorenansowy ołtarz z kościoła N. M. P., całe wyposażenie wewnątrz kamienic mieszczańskich a szczególnie piękne klatki schodowe (rys 223), spłonęło również prawie całe wyposażenie Zamku Królewskiego.

Jedynym zachowanym przykładem stolarszczyzny o charakterze zbliżonym do mieszczańskiego jest zespół meblarski zakrystii warszawskiego kościoła św. Anny. Składają się nań trzy komody liturgiczne (datowane 1733, 1734, 1739), jedna szafa, boazeria wokół ścian zakrystii, wyglifienie okna ujętego w obramienie typu portalowego, portaf wejściowy do zakrystii oraz dwa konfesjonały w kościele.

Stan zachowania tego zespołu przed kilku laty, gdy rozpoczęto roboty konserwatorskie, był opłakany. Wszystkie bowiem ruchome przedmioty z zakrystii, szufladki, części łatwe do odłamania z mebli poszły w okresie powstania na bunkier i niemiecką barykadę. Później czas dłuższy zakrystia pozostawała bez dachu. Pod działaniem wody i śniegów nie tylko forniry i intarsje, ale i części konstrukcyjne niszczały i trzeba było je odtwarzać (ryc. 224).